

Śniłeś mi się w przestrzeni naszego namalowanego domu,  
który nie był gasnącym słońcem, ani wieczornym wiatrem.

Mój cień na chłodnej pościeli imitował rozkołysaną ścieżkę  
wijącą się w stronę studni, by w wodzie zatrzeć ślad

nagiej jabłoni pobielonej wapnem. W ścisku śniegu, w głębi  
odrętwienia, wyłonił się zarys brzasku, trochę tak,  
jak się wypłakuje matkę.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

liathia, dodano 29.10.2021 08:24

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).